Rok XII. Kraków-Podgórze wtorek 14 stycznia 1913. Nr. 10

3 Cena numeru centy 3
(6 halerzy) w Krakowie, w Podgórzu i na prowincyi.
PRENUMERATA
miesięcz. w Krakowie już dostawą do domu K 1·50
na prowincyi z przesyłką pocztową K 1·50
Prenumerata za granicą: mk. 1·50, fr. 2, rb. 1.
Pojedyncze egzemplarze nabywać można we wszystkich agencyach pism i na wszystkich dworcach kolej.

NOWINY
DZIENNIK POWSZECHNY

Z 5 DODATKAMI:
ROMANS I POWIEŚĆ
(3 razy w tygodniu)
TYDZIEŃ HUMORYSTYCZNY
(we wtorki)
PRAKTYCZNA GOSPODYNI
(we czwartki)

OGŁOSZENIA
za wiersz petitu 16 h., za każdy następny raz po 12 h.; drobne ogłoszenia po 4 h. od wyrazu (minimum 60 h.). Nadesłane za wiersz petit. 50 h. Spód na każdej stronie po koron 6·—. Załączniki K 20·— za tysiąc.
Ogłoszenia przyjmuje tylko
Biuro dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca w Krakowie, Jagiellońska 7
Administracya „NOWIN" ul. św. Gertrudy 10 otwarta od godz. 8 rano do 6 wieczorem

Redakcya i Administracya: Kraków, ul. św. Gertrudy 10. Telef. 340. || „Nowiny" wychodzą o godz. 1½ popoł. codziennie z wyjątkiem świąt.

Przymierze turecko-rumuńskie.

O Adryanopol i Sylistryę.

Nacisk mocarstw na Portę. — Zatarg rumuńsko-bułgarski. — Czego domaga się Rumunia? — Formułka: za Adryanopol Sylistryę. — Austrya popiera Rumunię.

Ostatnie dni minionego tygodnia zaznaczyły się znacznem pogorszeniem sytuacyi międzynarodowej. Nie brakło już głosów, wróżących podjęcie wojny bałkańskiej i zapowiadających dalsze ciężkie komplikacye — z powodu żądań Rumunii.

Sytuacya w danej chwili przedstawia się następująco: Turcya nie chce słyszeć o oddaniu Adryanopola, podczas gdy skonfederowane państwa bałkańskie godzą się na ponowne podjęcie rokowań pokojowych dopiero wówczas, gdy delegaci tureccy oświadczą, iż Turcya odstępuje Adryanopol. Gabinet Kiamila-paszy atoli w obawie przed rewolucyą wojskową nie chce dobrowolnie udzielić tureckim delegatom pokojowym w Londynie swego *placet* na odstąpienie Adryanopola i dlatego Porta wyczekuje zbiorowego kroku mocarstw, aby ewentualnie zasłonić się przed opinią publiczną w państwie, *iż musiała ustąpić pod presyą mocarstw.*

Z Londynu przesunął się zatem punkt ciężkości sytuacyi do Konstantynopola, gdzie dzisiaj w poniedziałek 13 stycznia ma nastąpić wręczenie **zbiorowej noty 6-ciu mocarstw.**

O treści noty wiadomo tylko tyle, że mocarstwa zgodnie a usilnie doradzają Porcie odstąpienie Adryanopola — o wyspach egejskich nota podobno nie wspomina. Natomiast niema zgody między mocarstwami w kwestyi środka, jakiego należy użyć, aby wykonać nacisk na Portę. Z Paryża donoszą, że Rosya domagać się będzie od mocarstw zgody na to, żeby rosyjskie okręty wykonały demonstracyę przed Konstantynopolem. Równocześnie wojska państw związkowych miałyby natrzeć na Czataldżę. Rosyjski projekt jednak nie ma widoków przyjęcia przez mocarstwa.

Kolektywny krok mocarstw w Konstantynopolu, z którym świat polityczny łączy swoje nadzieje pokojowe, niewątpliwie odniesie pożądany skutek, zwłaszcza, że mocarstwa są zupełnie zgodne w kwestyi głównej, iż Turcya bezwarunkowo winna odstąpić Bułgaryi Adryanopol. Bo tylko wówczas, gdy Bułgarya będzie zaspokojoną będą mocarstwa mogły zabrać się do załagodzenia konfliktu rumuńsko-bułgarskiego.

Konflikt to istotnie groźny, kryjący w sobie poważne niebezpieczeństwo już nie tylko dla pokoju na Bałkanie, lecz dla pokoju europejskiego. Rumunia, której król Karol, zwycięzca z pod Plewny, słusznie uważany jest za współzałożyciela obecnej niezawisłej Bułgaryi, nie chce z obecnego podziału Turcyi europejskiej wyjść z próżnemi rękami. Rumunia domaga się poprostu „napiwku" za swą neutralność i w tym celu żąda od Bułgaryi odstąpienia pasa ziemi na prawym brzegu Dunaju, którego granicą byłaby linia, pociągnięta między miejscowościami Kutrukaja i Balczyk. Ważna miejscowość Dobrycza pozostałaby jednak przy Bułgaryi. (Kutrukaja jest miasteczkiem, leżącem nad Dunajem a Balczyk leży nad morzem Czarnem). Twierdza naddunajska Sylistrya, mająca w połowie ludność rumuńską, oraz port czarnogórski, Kawarna, przypadłaby Rumunii w razie dojścia do skutku powyższej cesyi. Całe to terytoryum zamieszkałe jest przez ludność najwyżej 150-tysięczną, ludność w większej połowie turecką, nie bułgarską.

Bułgarya atoli nie może spełnić żądania Rumunii nie tylko dlatego, że w ten sposób Rumunia dostałaby się na prawy brzeg Dunaju, lecz przedewszystkiem dlatego, że ani król, ani rząd nie jest w stanie taki projekt przez sobranie przeprowadzić. Trudno zresztą wyobrazić sobie, aby zwycięska Bułgarya dobrowolnie odstępowała części swego terytoryum i pozwalała państwu sąsiedniemu na usadowienie się na prawym brzegu Dunaju i zajęcie tam ważnej twierdzy.

Rumunia jest już zupełnie przygotowaną do wkroczenia i okupowania Sylistryi, ogołoconej z załogi bułgarskiej. Atoli ta ostateczność, którą już sobotnie telegramy przepowiadały, jest wielce nieprawdopodobną. Faktem jest, że rokowania w Londynie pomiędzy dr Danewem a ministrem rumuńskim p. Jonescu nie zostały zerwane. Wiadomości nadeszłe wczoraj z Bukaresztu stwierdzają, że rokowania pomiędzy Rumunią a Bułgaryą — i to nie tylko w Londynie, lecz także w Bukareszcie między prezydentem ministrów Majorescu a posłem bułgarskim Kalinkowem — są w pełnym toku. Jest nadzieja, że rokowania te doprowadzą do pożądanego rezultatu, tem bardziej, że mocarstwa gorączkowo pracują nad załagodzeniem konfliktu bułgarsko-rumuńskiego, który w razie zerwania odnośnych rokowań, mógłby snadnie doprowadzić **do wybuchu wojny ogólno-europejskiej.**

W Bułgaryi z powodu żądań Rumunii (która faktycznie zmobilizowała armię) panuje wielki niepokój i gniew. W Bułgaryi podejrzywają Austryę o zachęcanie Rumunii do żądania Sylistryi, której zajęcie przez Rumunów osłabiło by bardzo militarne położenie Bułgaryi. Wprawdzie w Wiedniu przeczą, jakoby Austrya podrzymywała Rumunię w jej żądaniu, ale mimo to przypuszczenia bułgarskie tyczące się machinacyj austryac-



Generał Calarh u zwłok syna. (Opis wewnątrz numeru).

kich bodaj czy nie są słuszne... Nie wykluczonem jest też, że Rumuni układają się też z Turcyą o ewentualną kooperacyę orężną. Aczkolwiek wieść taka została zdementowana, nie jest ona nieprawdopodobną. W polityce międzynarodowej rządzi tylko prawo silniejszego i najgrubszy materyalizm; moralności nie znajdziesz w gabinetach dyplomatów.

W najbliższych dniach już okaże się, jak konflikt rumuńsko-bułgarski zostanie załatwiony. Mimo wszelkie alarmy nie należy się zbyt obawiać orężnego rozwiązania. Wojna Rumunii z Bułgaryą rozpętałaby burzę europejską, bo i Rosya wmięszałaby się do akcyi, idąc z pomocą Bułgaryi. A wojny europejskiej jak wiadomo nie życzy sobie ani cesarz Franciszek Józef ani cesarz Wilhelm, a boi się jej car Mikołaj.

Rozkład jazdy.

Ważny od 1-go października.

Pociągi odchodzą z Krakowa:

Do Lwowa:
3·14 n. posp.
6·45 d. posp.
7·50 d. osob.
10·45 d. osob.
2·51 d. posp.
3·— d. osob.
5·40 d. osob.
6·55 n. miesz.
8·43 n. posp.
9·— n. osob.
10·26 n. osob.

Do Wiednia:
12·50 n. posp.
3·55 n. posp.
5·30 n. osob.
6·52 d. posp.
9·30 d. osob.
1·57 d. osob.
2·33 d. posp.
6·45 n. osob.
10·15 n. posp.
10·34 n. posp.

Do Zakopanego:
12·01 n. osob
8·45 d. osob.

Do Wieliczki:
8·35 d. osob.
1·30 d. miesz.
7·40 n. miesz.
11·05 n. osob.

Pociągi przychodzą do Krakowa:

Ze Lwowa:
6·32 d. posp.
1·24 d. osob.
2·20 d. posp.
6·26 n. osob.
8·45 d. osob.
9·24 n. posp.
10·00 d. osob.
5·50 d. osob.
3·32 n. osob.
12·40 n. posp.
4·57 n. osob.
8·18 d. osob.
8·45 d. osob.
1·24 d. osob.
10·45 n. osob.

Z Wiednia:
8·07 n. posp.
5·25 n. posp.
5·55 n. posp.
7·20 d. osob.
9·30 d. osob.
11·50 d. osob.
2·45 d. posp.
4·52 d. osob.
8·10 n. posp.
9·35 n. osob.
11·28 n. posp.

Z Zakopanego:
2·05 d. osob.
4·45 d. osob.
11·— n. osob.

Z Wieliczki:
7·30 d. osob.
1·20 d. miesz.
5·30 d. osob.
6·15 d. osob.
8·45 n. osob.

Dymisya ministra Milleranda.

Echa afery Dreyfusa.

Słynna afera Dreyfusa, która wstrząsnęła podwalinami trzeciej republiki, przypomina się obecnie pamięci po latach kilkunastu. Sędzia śledczy w pierwszym procesie Dreyfusa, podpułkownik sztabu jeneralnego Paty de Clam, usunięty z armii w r. 1900 za grube przewinienia, jakich się podczas śledztwa dopuścił — Emil Zola w słynnym swoim liście *„J'accuse“* obwinił go o pospolite fałszerstwa dokumentów, mających świadczyć o winie Dreyfusa — otrzymał obecnie z rąk ministra wojny Milleranda swą szarżę wojskową i jako pułkownik armii terytoryalnej (obrony krajowej) został na wypadek wojny przydzielony do pełnienia służby wojskowej przy wydziale kolejowym paryskiej komendy placu.

To rozporządzenie Milleranda, uważane przez niego jako rozporządzenie wewnętrzno-administracyjne i wskutek tego nie przedłożone radzie ministrów do aprobaty, wywołało przesilenie w gabinecie francuskim. Zwolennicy Poincaré'go oświadczają, że sprawę Paty de Clama umyślnie obecnie wysunięto, aby pogorszyć Poincaré'mu sytuacyę w jego kandydaturze na prezydenta Francyi.

Wobec tego minister wojny Millerand wniósł na sobotniej radzie ministrów podanie o dymisyę. Prezydent Falieres, który przewodniczył radzie, przyjął jego dymisyę.

Nowy minister wojny.

Paryż. (Tel. wł.) Następcą Milleranda został mianowany **Lebrun**, dotychczasowy minister kolonij. Ministrem kolonij zamianowano podsekretarza państwa w ministerstwie skarbu Besnarda.

Nowy minister wojny Lebrun liczy lat 45 i był oficerem w czynnej służbie. Jako minister kolonij odznaczył się wielką ruchliwością i energią.

Rocznica powstania 1863.

Uroczyste obchody.

Krakowski komitet dla obchodu 50-letniej rocznicy powstania styczniowego pod przew. wiceprez. dra Szarskiego uchwalił następujący program uroczystości:

Dnia 21 bm. o godz. wpół do 8-mej wiecz. odbędzie się w teatrze miejskim **uroczyste przedstawienie** sztuki p. Zygmunta Wiśniowskiego p. t. „Leci liść z drzewa“, osnutej na wypadkach z roku 1863.

Dnia 22 bm. o godz. 9 rano odbędą się nabożeństwa żałobne we wszystkich kościołach krakowskich oraz w synagodze o godz. 10. W kościele N. P. Maryi uroczyste nabożeństwo celebrować będzie ks. biskup krak. Kazanie wypowie O. Z. Janicki. Podczas nabożeństwa śpiewać będzie chór pod kierunkiem dyr. F. Nowowiejskiego. O godz. 12 w południe odbędzie się w odnowionej sali uroczyste posiedzenie Rady miasta wobec zaproszonych uczestników ostatniej naszej walki o wolność. O godz. 2·30 po południu złoży deputacya komitetu wieniec na grobie poległych. — O godz. 5 po południu odbędzie się w sali Starego Teatru **uroczysty wieczór**, na który się złożą: produkcye muzyczne, przemówienie posła Tetmajera, deklamacya wiersza Asnyka, wygłoszona przez artystę p. K. Adwentowicza. O godz. 8 wiecz. odbędzie się składkowa wieczerza, staraniem Tow. „Sokół“, w sali tego Towarzystwa.

Na wieczór uroczysty w sali Teatru Starego roześle komitet bilety wstępu weteranom, członkom Rady miejskiej, instytucyom, stowarzyszeniom, tudzież dyrekcyom szkół średnich dla reprezentantów młodzieży szkolnej. Karty uczestnictwa wieczerzy składkowej po 10 koron, wydaje kancelarya „Sokoła“, a nadto także wydział szkolny magistratu dom Larischa pl. WW. Św. l. 6, parter na lewo od godz. 9 rano do 2 po południu. Zgłoszenia najpóźniej do dnia 17 bm.

O roku 1863 wygłosi 6 wykładów członek komitetu prof. dr A. Sokołowski w uniw. powszechnym. Prócz tego odbędą się d. 21 bm. o godz. 6 wieczorem 4 odczyty popularne o roku 1863 za wstępem po 10 hal. w salach szkolnych, mianowicie: w szkole na Smoleńsku, przy ul. Szlak, Lubomirskiego i na Kazimierzu ul. Wąska. Odczyty te wygłoszą pp. Garncarczyk J., prof. sem. naucz., tudzież prof. gimn. Kozłowski E., dr Kozłowski St. i dr Weiner St.

* * *

„Rok 1863 w literaturze pięknej“. Pod tym tytułem wygłosi w sali Starego Teatru w piątek d. 17 bm. o g. 5 po poł. odczyt zaszczytnie znany literat p. A. Grzymała Siedlecki. Odczyt ten powtórzy prelegent we Lwowie, Warszawie, Łodzi i Poznaniu. Bilety w cenie od 4 do 1 kor. do nabycia w księgarni Krzyżanowskiego. Część dochodu przeznaczono na kolonie dla robotnic.

* * *

Staraniem młodzieży akademickiej: slawistów i historyków odbędzie się w auli uniwersyteckiej akademicki uroczysty obchód rocznicy walki o wolność i niepodległość narodu z roku 63, dn. 20 bm., Szczegóły ogłoszą afisze.

* * *

Stow. „Strzelec“ i „Promień“ urządzają dn. 19 b. m. (w niedzielę) o godz. 7 wiecz. w wielkiej sali Starego Teatru Uroczysty Wieczór ku uczczeniu 50-tej rocznicy walki o wolność narodu.

Wieczór zagai p. Gustaw Daniłowski, odczyt wygłosi poseł Daszyński, poczem nastąpi część koncertowa w której udział wezmą: pp. Czop-Umlanfowa (fortepian), Hendrichówna (śpiew), Pytlińska (deklamacya), Adwentowicz (deklamacya), Chór Akademicki pod batutą prof. Wallek-Walewskiego i prof. Ludwig (śpiew).

Bliższe szczegóły w artystycznych, ręcznie wykonanych programach.

Bilety w cenach: 4 kor., 3 kor., 2 kor., 1 kor., i 60 hal. (nie wliczając w to 10 proc. podatku na ubogich gminy) wcześniej do nabycia w księgarni Krzyżanowskiego i w drogueryi Miklaszewskiego (plac Dominikański), w dniu zaś koncertu przy kasie.

Stow. kupców i młodzieży handl. (ul. Wolska l. 14) urządza w niedzielę d. 19 bm. wieczór muzykalno-wokalny ze współudziałem wybitnych sił artystycznych, ku upamiętnieniu powstania styczniowego. Czysty dochód przeznacza na przytulisko weteranów z r. 1863.

Kierow. artyst. chóru „Lutnia“ prosi członków o przybycie na próby we wtorek i piątek.

* * *

Obchody na prowincyi.

Z Tarnowa donoszą:

Obchód w naszem mieście odbędzie się d. 25 i 26 bm. W pierwszym dniu odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele ks. Misyonarzy, kazanie wygłosi ks. Wątorek, kat. I gimnazyum. Wieczorem w sali „Sokoła“ odbędzie się przedstawienie „Dyktatora“, urządzone staraniem miejscowego Koła T. S. L.

W drugim dniu obchodu odbędzie się pochód, który wyruszy z boiska Przybyłkiewicza i ul. Krakowską, Buzek i Maryi Panny podąży na cmentarz na grób powstańców, gdzie po przemówieniu burm. dra Tertila odśpiewano będą pieśni narodowe. Do sekcyi pochodowej wybrano na ostatniem posiedzeniu komitetu ścisłego pp. prof. Dubiela, prof. Godowskiego i Zająca. (Gminy okoliczne wezmą liczny udział w pochodzie). Wieczorem staraniem Tow. „Sokół“ odbędzie się przedstawienie „Na zawsze“ Rydla, poprzedzone słowem wstępnem dra Kukiela, docenta un. lwowskiego. Przez cały dzień będą zbierane składki na dochód uczestników powstania, a ludność wezwano do iluminacyi kartkowej.

Na posiedzeniu komitetu uchwalono także wstawić kamień pamiątkowy, wystosować podanie do Rady miej., aby jednę z ulic nazwano ulicą r. 1863, oraz wybrano sekcyę literacką, w skład której weszli pp. dr Leniek, dr Psarski, prof. Grzymek, Habura i Weryński, celem zebrania materyału i wydania drukiem monografij o powstańcach tarnowskich.

W niedzielę 12 bm. rozpoczęły się w „Sokole I“ odczyty obejmujące całokształt ostatniej zbrojnej walki o wolność. Pierwszy „Stan Polski przed wybuchem powstania w r. 1863“ wygłosił wobec nader licznie zebranej publiczności p. H. Linde. Dalsze wykłady wygłoszą dr Wł. Cyga: „Obraz prac komitetów i Rządu narodowego aż do dyktatury Traugutta“ w niedzielę 19 bm., zaś w niedzielę 26 bm. prof. Grzymek na temat: „Dyktatura Traugutta i upadek powstania“.

Spodziewać się należy, że dalsze odczyty, podobnie jak pierwszy zgromadzą licznych słuchaczy tem więcej, że uproszeni przez wydział „Sokoła I“ prelegenci dają wszelką gwarancyę, że odczyty będą miały nie przeciętną wartość.

Z Oświęcimia donoszą:

Na zebraniu obywatelskiem, zwołanem z inicyatywy burmistrza Mayzla postanowiono urządzić uroczysty obchód rocznicy powstania, aby wyraźnie zadokumentować — jak zaznaczył w przemówieniu burmistrz — że miasto nasze mimo naporu germańskiego było, jest i pozostanie polskiem. Na zebraniu postanowiono urządzić dnia 22 b. m. żałobne nabożeństwo za dusze poległych w walce z przemożnym wrogiem. Sam obchód postanowiono przełożyć na niedzielę 26 stycznia w tym celu, aby także lud okoliczny mógł

wziąć udział w rocznicy. Na obchód złożą się odczyt, śpiewy „Kółka śpiewackiego“ i przedstawienie dramatyczne. Dochód z przedstawienia postanowiono oddać na rzecz weteranów z 1863 r., niemniej komitet postara się, aby w dniu tym zbierano na cel powyżej wspomniany składki, które zostaną odesłane do Krakowa.

Z kraju.

Ślub drugiej arcyksiężniczki.

Z Żywca donoszą: W sobotę odbył się ślub drugiej córki arcyks. Karola Stefana, arcyksiężniczki Mechtyldy z ks. Olgierdem Czartoryskim, synem śp. Zdzisława i Maryi z Zaleskich. Na ślub przybyli między innemi: arc. Fryderyk jako zastępca cesarza z córką Alicyą, arc. Franciszek Salvator z małżonką arc. Maryą Waleryą i córką arc. Jadwigą, arc. Leopold Salwator z małżonką arc. Biancą i córką arc. Dolores, książe biskup ks. Sapieha, prałaci ks. Stefan Skibniewski, stryjeczny brat matki pana młodego i ks. prałat Cecconi, matka pana młodego ks. Marya Czartoryska, książęta Adam Czartoryski z małżonką i Zygmunt Czartoryski, ks. Hieronim Radziwiłł z małżonką ks. Renatą i przedstawiciele kilku rodów arystokratycznych.

Panna młoda miała białą suknię z trenem, przetykaną srebrem i welon z cennych koronkowych aplikacyj. Tren nieśli arc. Leon i Wilhelm. Pan młody wystąpił w bogatym stroju polskim (kontusz wiśniowego koloru i biała delia).

Polacy uczestnicy uroczystości wystąpili w bogatych strojach narodowych, panie we wspaniałych toaletach.

Uroczystość ślubna rozpoczęła się odśpiewaniem hymnu „Veni Creator“. Potem przemówił do nowożeńców ks. biskup Sapieha, a następnie w asystencyi ks. prałata Skibniewskiego i ks. sekr. Niemczyńskiego udzielił ślubu. Na zakończenie ks. biskup odprawił mszę św.

Po ślubie przeszedł orszak weselny do wielkiej sali, gdzie składano młodej parze życzenia. O godzinie 12 i pół zasiedli goście do stołu. W czasie uczty wzniesiono toasty. Przemawiali: arc. Fryderyk imieniem cesarza, ks. A. Czartoryski na cześć młodej pary, arc. Karol Stefan imieniem rodziców panny młodej, ks. K. Lubecki imieniem przyjaciół ojca pana młodego, ks. Zygmunt Czartoryski zakończył toastem „Kochajmy się“.

W sobotę o godz. 7·50 wieczór odjechali przybyli na wesele arcyksiążęta specyalnym pociągiem. — Państwo młodzi odjechali o godzinie 9 w kierunku Wiednia.

Włościańskie „Związki strzeleckie“.

Z różnych miejscowości Galicyi donoszą nam, że w ostatnich czasach organizują się po wsiach wśród włościan „Związki strzeleckie“. Liczne zebrania włościan odbywają się w niedzielę, na których organizują się „Związki strzeleckie“ i odrazu tworzy się oddziały, przeznacza komendantów, odbywa pierwszą mustrę i zbiera się składki na „Polski skarb wojskowy“. Do zarządów, komisyi rewizyjnej i sądów polubownych wybierają włościanie przeważnie starszych — a młodzi, zwłaszcza wysłużeni żołnierze, tworzą szeregi strzeleckie i zajmują stanowisko komendantów.

Ruch organizatorski wzmógł się w ostatnich dniach w Galicyi bardzo silnie. Po statuty i wskazówki zgłosiły się do kancelaryi PSL. we Lwowie komitety organizacyjne z powiatów: Żywiec, Myślennice. Bochnia, Brzesko, Dąbrowa, Tarnobrzeg, Pilzno, Rzeszów, Krosno, Nowy Targ, Sanok, Brzozów — a także z Kamionki Strumiłowej i z powiatów: brzeżańskiego, czortkowskiego i kossowskiego.

Celem lepszego wyćwiczenia kierowników Związku w polskiej komendzie i w innych funkcyach kierowniczych, urządza Kancelarya PSL. całotygodniowy kurs instruktorski we Lwowie.

Wybory do lwowskiej Rady miejskiej. Ze Lwowa donoszą: Kompromis w obozie polskim w sprawie wyborów do Rady miejskiej jest faktem dokonanym. — Obóz mieszczański, stronnictwo polskiej demokracyi, narodowa demokracya, organizacye narodowe, stronnictwo katolickie i komitet, reprezentujący żydów-Polaków — wydadzą identyczne listy kandydatów. Każde ze stronnictw wyznacza z góry postanowioną liczbę kandydatów, których wszystkie stronnictwa mają obowiązek popierać.

W skład zjednoczenia stronnictw polskich nie wszedł tylko „komitet reformy“, będący wyrazem stronnictwa postępowej demokracyi, grupującej się koło „Wieku Nowego“. Ci „postępowcy“ idą razem z Breiterem, z syonistami i Rusinami!

Z Wieliczki. (*Wieczór ku czci powstania*). W ubiegłą sobotę odbył się uroczysty wieczór ku czci powstania styczniowego, urządzony staraniem tutejszych gimnazyalistów. Treść wieczoru wypełniły deklamacye, produkcye wokalno-muzyczne, wykonane przez uczniów. Całość udała się bardzo dobrze, wszyscy bowiem biorący udział w wieczorze, wywiązali się z zadania znakomicie.

Śmierć przez zaczadzenie. Z Trzebinie donosi nasz korespondent: Robotnik Stefański z Chrzanowa ojciec 6-ga dzieci, zajęty u budowniczego p. Guzińskiego otrzymał onegdajszej nocy rozkaz ogrzania nowo wybudowanego baraku huty cynkowej. Robotnik spełnił rozkaz i napalił mocno w piecu, poczem ułożył się do snu. Rano znaleziono Stefańskiego bez przytomności w baraku. Wezwany lekarz fabryczny dr Bobrzański skonstatował, że robotnik zmarł z powodu zaczadzenia.

Z Długoszyna koło Szczakowy piszą nam: Za staraniem kierownika szkoły tutejszej p. Parysa i kilku obywateli, powstanie na wiosnę ładna i duża kaplica w naszej wiosce. Robotami kieruje p. Jan Witos. — Mieszkańcy Długoszyna mają nadzieję, że i do budowy kaplicy huta cynkowa przyczyni się znaczną kwotą.

Skok z II-go piętra. Ze Lwowa donoszą: Wczoraj o g. 12 w nocy usłyszeli lokatorowie kamienicy przy ul. Głowackiego l. 4 jęki, wydobywające się z podwórza. Na kamieniach leżała z twarzą, przedstawiającą jedną plamę czerwoną, Marya Zyszkiewicz. Przeprowadzone na miejscu śledztwo przez komisarza Krykiewicza wykazało, że desperatka, gdy wszyscy w domu spali, weszła na ganek II-go piętra kamienicy i rzuciła się na podwórze. Ojca, cynicznie zachowywującego się wobec strasznego wypadku i rozpaczającego męża sprowadzono do przysłuchania na inspekcyę, a desperatkę konającą odwieziono do szpitala powszechnego. Powodem samobójstwa była nędza. Ojciec nieszczęśliwej wyrzucał jej i mężowi, murarzowi bez roboty, że są ciężarem.

Samobójstwa. Ze Lwowa donoszą: Onegdaj w nocy odebrał sobie życie strzałem z rewolweru krawiec Michał Popadyński. Powodem niesnaski rodzinne.

W Żółkwi odebrał sobie życie z browninga A. Kornherr, żołnierz stacyowanego tam 15 pułku dragonów. Powód nieznany.

Apel do adwokatów. „Dziennik Cieszyński pisze: „Poczuwamy się do obowiązku przypomnieć adwokatom Polakom w Galicyi, że u nas na wschodnim Śląsku wolno do wszystkich władz administracyjnych wnosić podania po polsku i przemawiać po polsku. Czescy adwokaci wnoszą podania czeskie i przemawiają po czesku w Cieszynie, niektórzy zaś Polacy z Galicyi piszą po niemiecku.

Wisła uratowana. Z Cieszyna donoszą: Na licytacyi w Wiśle (Śląsk) hotel „Piast“ wraz z zakładem wodoleczniczym oraz przyległemi willami i gruntem przeszedł w posiadanie specyalnie w tym celu zawiązanej polskiej „Spółki wiślańskiej“.

Spółka ta nabyła hotel „Piast“, zakład wodoleczniczy i kilka przynależnych will wraz z 14 morgami gruntu.

Hotel i zakład wodoleczniczy zostaną gruntownie przebudowane i odnowione. Otwarcie tego nowego zakładu odbędzie się jeszcze 1 czerwca br.

Posiadłości te starał się nabyć „Nordmark“ skoczowski oraz komora arcyksiążęca. Wisła wówczas uległaby powolnej germanizacyi.

Pierwszy śnieg.

Spadł śnieg leciuchny, biały —
błyszczy się, srebrzy i lśni...
Jakieś się dzieje sercu wspomniały
i smutno mi.

Spadł śnieg leciuchny, biały —
błyszczy się, srebrzy w dal...
Dawne się dzieje sercu wspomniały:
— Tak mi ich żal...

Spadł śnieg leciuchny, biały —
błyszczy się, srebrzy i skrzy...
Piękne marzenia w nic się rozwiały:
— Przepadły sny!

J. Migo.

Co słychać w mieście?

Kraków, 13 stycznia.

Fatalna 13 przypada dzisiaj w poniedziałek. Dla przesądnych ma to być najfatalniejszy dzień jako poniedziałek i jako 13 miesiąca roku 1913, a więc z fatalną trzynastką na końcu. Co przyniesie — zobaczymy.

Nie tylko jednak dla jednostek ma to być dzień fatalny — będzie to również najkrytyczniejszy dzień dla międzynarodowej sytuacyi. Tak przymajmniej przepowiada lwowski „prorok“, „sławny“ kabalista Samuel Popiel, który przypomniał o fatalnej 13 redakcyi „Słowa Polskiego“ nadsyłając kartkę z następującą przepowiednią: „Zawiadamiam Wsz. red., że poniedziałek dnia 13 stycznia 1913 r. wedle przepowiedni z gwiazd, oraz kabalistyki żydowskiej będzie najkrytyczniejszym dniem politycznym w ogólnej polityce światowej“.

W oczekiwaniu spełnienia się tej przepowiedni nasz referent wojenny zadrżał (ma się rozumieć z radości) i zatemperował (właściwie założył już nowe) pióro. Czy zawiedzie się — dowiedzą się Sz. Czytelnicy z telegramów dziś, jutro i dni następnych.

Asenterunek tegoroczny. „Militärische Korespondenz“ donosi, że asenterunek wojskowy w Austryi postanowiono na 1 marca i 1 kwietnia. Do armii wspólnej potrze-

AFISZ TEATRU miejskiego.

W sobotę 11-go Stycznia

Występ Jadwigi Mrozowskiej.

POSAŻNA WDOWA

(Mistres Dot) Komedya w 3 aktach W. Somerset Mangham'a, przekład B. Gorczyńskiego.

OSOBY:

Mistres Worthley, zwana mistres Dot — *Jadwiga Mrozowska.*
Freddie Perkins, jej siostrzeniec i sekretarz — *W. Biegański*
Emilia Macgregor, jej ciotka — *Kosmowska*
Gerald Halstane — *St. Stanisławski.*
James Blenkinsop — *Boguslński*
Lady Sellenger — *Czaplińska.*
Nellie, jej córka — *Janiczówna*
Karol, służący Geralda — *Szymborski*
Mason, kamerdyner Mis Worthley — *G. Senowski*
Wrigt, krawiec — *M. Brożowski*
Bizon, adwokat — *Z. Noskowski.*
Jerzy, służący Blenkinsopa — *H. Schmidt*

Rzecz współczesna.

Reżyser: *Tadeusz Pawlikowski*

Początek o godz. 7½
Koniec o godz. 10½.

Teatry i widowiska

—

REPERTUAR teatru miejskiego.

Poniedziałek: „Posażna wdowa“.

Wtorek: „Dożywocie“.

Sroda: „Posażna wdowa“.

Czwartek: „Peer Gynt“

Piątek: „Posażna wdowa“.

Sobota: „Kobieta i pajac“

Niedziela: popołudniu „Betleem Polskie“. wieczór „Kobieta i pajac“

Poniedziałek: „Dobrze skrojony frak“.

buje Austrya 88.327 ludzi, a do obrony krajowej 22.916; na Węgrzech zaś do armii wspólnej potrzeba 65.673, zaś do honwedów 21.500.

Zaprowadzenie kolportażu. „Korespondencya Wiedeńska“ dowiaduje się, że istnieje projekt zaprowadzenia kolportażu czyli sprzedaży ulicznej pism na podstawie rozporządzenia administracyjnego. Reforma ustawy prasowej w parlamencie nie robi postępów. Większość komisyi prasowej w Izbie poselskiej jest dla prasy niechętnie usposobioną, jakkolwiek nie chce się do tej niechęci otwarcie przyznać. Faktem jest natomiast, że położenie materyalne prasy austryackiej wymaga stanowczo wprowadzenia takiej reformy, jak sprzedaż uliczna numerów poszczególnych. Zyskałaby na tem nietylko sama prasa, ale także przemysł drukarski i przemysł papierniczy. W chwilach obecnych ciężkiego przesilenia gospodarczego nietylko w interesie obywateli, ale także w interesie skarbu państwa leży ożywienie wszelkimi sposobami przedsiębiorczości obywateli, gdyż tylko w ten sposób można zagoić ciężkie rany ekonomiazne, powstały skutkiem przesilenia politycznego. „Korespondencya Wiedeńska“ spodziewa się tedy, że pogłoski o rychłem zaprowadzenin kolportażu w drodze administracyjnej, sprawdzą się i że dzięki temu zbyt gazet w Austryi znacznie wzrośnie. Zyskają także na tem szerokie warstwy, które będą mieć łatwą sposobność nabycia dziennika. Obecnie bowiem najniższe sfery czytają jedynie brukowe świstki, kolportowane mimo zakazu przez różnego rodzaju brydnych obdartusów, krzykliwie zalecając swój towar podejrzanej wartości i dlatego skrzętnie ukrywany w połach ubrania.

Opłatek w „Gwieździe“. Wczoraj wieczorem odbyła się w lokalu towarzystwa „Gwiazda“ uroczystość opłatka przy udziale licznie zebranych członków, pań i zaproszonych gości. Uroczystość rozpoczęła się podniosłem przemówieniem ks. Staicha, znanego kapłana-obywatela z Podgórza.

Imieniem „Gwiazdy“ przemawiał wiceprz. p. Zając, witając serdecznie przybyłych gości i członków. Mowca wychylił następnie toast na cześć duchowieństwa w ręce obecnego ks. Staicha. Długo przemawiał p. Ligęza. podnosząc zadania i cele rękodzielników krakowskich. Patryotyczną mowę wygłosił p. Stróżyński, wznosząc toast na cześć kilku obecnych na sali powstańców 63 roku. Sekretarz tow. p. Pałasz odczytał nadesłane listy i telegramy z życzeniami świątecznemi. Życzenia między innymi nadesłali ks. biskup Bandurski ze Lwowa i prez. miasta dr Leo. Ks. biskupowi Bandurskiemu uchwalono wysłać telegram dziękczynny.

Toast na cześć obecnych na sali dziennikarzy wygłosił p. Stróżyński. Na toast ten odpowiedział w dłuższem przemówieniu red. Horowicz. Toastem „kochajmy się“ zakończył uroczystość opłatka, która odbyła się wśród serdecznego nastroju, do czego nie mało się przyczyniła prawdziwie staropolska gościnność gospodarzy „Gwiazdy“.

Składki do puszek T. S. L. Zarząd I Koła T. S. L. komunikuje nam: Weterani T. S. L. obchodzący lokale z puszką obnośną zebrali w ciągu roku 1912 kwotę 9987 kor. 62 gr. na utrzymanie szkół kresowych zostających pod zarządem I Koła T. S. L.

Od wprowadzenia tych puszek obnośnych t. j. od roku 1900 zebrano łącznie 81.807 kor. 4 gr. i z kwoty tej wybudowano szkołę w Leszczynach pod Białą oraz pokryto częściowe koszta budowy szkoły polskiej w Maryańskich Górach na Morawach.

Tak pokaźną kwotę uzyskaliśmy mimo, że znajdują się jeszcze w Krakowie niektórzy pp. właściciele restauracyj i kawiarń, którzy wprost wzbraniają wstępu kursorom T. S. L. do swych lokali.

Mamy jednak nadzieję, że i panowie ci zrozumieją przecież, że od ofiarności na cele T. S. L. przez całe już polskie społeczeństwo uznanej, uchylać się im nie wolno.

Żywy dziennik. Wczoraj wieczorem w sali Tow. lekarskiego odbył się żywy dziennik na dochód „Związku pomocy dla więźniów politycznych“. Sala zapełniona była doborową publicznością.

Artykuł wstępny na temat najświeższych wypadków międzynarodowych wypowiedział red. Srokowski. W treściwie i obszernie umotywowanych wywodach wybitny publicysta doszedł do konkluzyi, iż nad obecną sytuacyą międzynarodową dominują dążenia państw wypróbowania swych sił wzajemnych, co w epoce obecnej cywilizacyi dokonuje się za pomocą wojny.

Lżejszą część programu wypełniły sympatyczne piosenki p. Schillera, śpiew p. Ludwiga, wreszcie odczytanie przez p. Filochowską humoreski o śnie redaktora, którego męczyły całe rzesze grafomanek, na czele z upajającą wdziękiem i czarem Mery Fijałkowską. Ta jedna tylko osładzała życie, właściwie sen, znękanego przez grafomanki redaktora. Nadobną autorkę wesołej humoreski rzęsiście oklaskiwano.

Czyszczenie wodociągów. Od dnia 13 do 18 bm. w godzinach od wpół do 3-ej do 6-tej po południu wykonanem będzie w mieście przepłukiwanie rurociągów miejskich kolejno w poszczególnych dzielnicach w następującym porządku:

Dnia 13 bm. w części miasta między ulicami Zwierzyniecką, Wiślną i Rynkiem do ulicy Szewskiej, Szewska, Karmelicka do wału kolei obwodowej i wzdłuż wału kolejowego do ulicy Zwierzynieckiej; d. 14 bm. między plantacyami od ul. Karmelickiej do ul. Krowoderskiej, ul. Krowoderską aż do wału kolei obwodowej; wzdłuż wała kolei do ul. Karmelickiej i ul. Karmelicką do plantacyi.

Dnia 15 bm. między ul. Basztową od ul. Krowoderskiej do Lubicz, ul. Pawią, Szlak, Helzlów do wału kolejowego na końcu ul. Długiej, wzdłuż wału do ul. Krowoderskiej a Krowoderską do Basztowej; d. 16-go bm. w śródmieściu ograniczonem plantacyami, z wyłączeniem części przepłukanej między ul. Szewską, Rynkiem, Wiślną i plantacyami; d. 17 bm. we wschodniej części miasta między ul. Kolejową, Lubicz, Bosacką, Lubomirskich do granicy miasta, a z drugiej strony od ul. Kolejowej wzdłuż ul. Wielopole do Grzegórzek; d. 18 bm. w pozostałej części miasta t. j. w dzielnicy Wawel, w części dzielnicy III między ulicą Zwierzyniecką a Wisłą, w części dzielnicy VI między ul. Wielopole, św. Gertrudy, św. Sebastyana i Dietlowską, oraz w całej dzielnicy VII i VIII.

Czyszczenie to spowoduje chwilowe zmącenie wody, które nastąpi po przepłukaniu rurociągów w poszczególnych wyżej podanych częściach miasta. Dla powstrzymania dopływu zmąconej wody do urządzeń wodociągowych można przez czas płukania w odnośnej części miasta zamknąć dopływ wody do realności za pomocą głównego wentyla, umieszczonego w instalacyi wodociągowej w piwnicy lub suterynie realności.

Bal. „Tow. walki z gruźlicą“ będzie drugim w karnawale i choć niedawno — ale ma tradycye doskonałej zabawy.

Komitet stanowią panie: Teodorowa Axentowiczowa, Ignacowa Biskupska, Stan. Ciechanowska, Stan. Dobrowolska, Ferdynandowa Hoesickowa Wałeowa Jaworska, Jerzowa Kossakowa, Tadeuszowa Kleczkowska, Juliaszowa Leowa, Kazimierzowa Łapińska, Józefowa Muczkowska, Kazimierzowa Morawska, Kaz. Maryanowa Morawska, Idalja Pawlikowska, Kazimierzowa Smolarka, Bolesławowa Wicherkiewiczowa, Fryderykowa Zollowa, Adamowa hr Żółtowska. Skarbniczka hr Edwardowa Tyszkiewiczowa (Łobzowska 22, parter) wydaje codziennie od 10—1 rano bilety wejścia na salę i daleryę oraz przyjmuje datki na cele balu.

Odczyt p. Olszewskiego dyr. Ligi Pomocy przem. ze Lwowa na temat „Wytwórczość narodowa jako czynnik siły politycznej“ odbędzie się we wtorek d. 14 bm. o g. wpół do 5 w sali Tow. Technicznego (ulica Straszewskiego l. 28). Dochód z odczytu przeznaczony jest na cele Sekcyi Kobiet Tow. Pomocy przem., która urządza kursa zawodowe jak: pończosznictwo, koronkarstwo, kwieciarstwo sztuczne i in. i gorliwie krząta się około podniesienia przemysłu domowego wśród naszych kobiet. Wstęp na odczyt 30 h., miejsca siedzące 50 h.

Zabawa cyklistów. W sobotę d. 25 bm. urządza krak. Klub cyklistów i motorzystów wielką zabawę taneczną, z której czysty dochód przeznaczony jest na budowę własnego toru kolarskiego. Zabawa odbędzie się w specyalnie na ten cel urządzonej sali Drobnera pl. Szczepański. Wstęp na salę 2 k. 75 h. od osoby, bilet familijny (3 osoby) 6 k. 60 h. Zaproszenia oraz bilety nabywać można w firmach: K. Jarosz Rynek l. 41 i W. Dowgiałło ul. Floryańska 19. Wstęp za okazaniem zaproszenia tylko do godziny 12 w nocy. Komitet urzęduje między 2 a 3 i 5 a 6 przy ul. Loretańskiej l. 6 (p. Z. Wołoszynowski).

Ślub. W kaplicy Zygmuntowskiej na Wawelu odbył się onegdaj ślub kierownika sklepu Kółka rolniczego w Wadowicach p. Zygmunta Zielińskiego z panną Stanisławą Łabudzińską.

Skórki pomarańczowe dla biednych. „Koło panien opiekujących się zaniedbanemi dziećmi“ rozpoczęło już — podobnie, jak w latach poprzednich — zbieranie skórek pomarańczowych i liczy na współdziałanie szerokiej publiczności która bez trudu i kosztu wydatnie przyczynić się może do poparcia dobrego celu: dochód ze sprzedaży skórek pomarańczowych obraca „Koło“ na utrzymanie swych popołudniowych uczelni dla najbiedniejszej dziatwy. — „Koło“ zwraca się do ogółu mieszkańców z prośbą o odsyłanie świeżych, na 4 części dzielonych skórek pomarańczowych, oraz skórek cytrynowych do składnic umieszczonych: w sklepach pp.: Chumowieckiego (Zwierzyniec-Salwator), Czarnecka (ul. Długa), Czarnecki (ul. Floryańska), Hanusza (ul. Karmelicka), Kosza (ul. Grodzka), Lódla (ul. Szewska), Rutkowskiego (ul. Szczepańska), Suskiego (ul. Grodzka), Szarskiego (Rynek główny), Teslara (Sukiennice), w Mleczarni Łaczanowickiej (Mały Rynek), w domu przy ul. Kapucyńskiej l. 6.

Komisya informacyjna istniejąca od wielu lat w Tow. wzaj. pomocy U. U. J. ma za zadanie pośrednictwo w wynajdywaniu odpowiedniego zajęcia tym członkom T., którzy znajdują się w ciężkich warunkach materyalnych i dzięki jedynie własnej pracy na chleb powszedni mogą studya uniwersyteckie pomyślnie do końca doprowadzić.

Komisya informacyjna poleca zdolnych korepetytorów, guwernerów i pracowników biurowych, za których sumienną pracę bierze zupełną odpowiedzialność. Zgłoszenia adresować należy: Tow. wzaj. pom. U. U. J. w Krakowie (ul. Jabłonowskich 10).

Instytut rysunkowy dla wszystkich. Ćwiczenia z natury i wykłady odbywają się od 4 do 6 codzień prócz świąt w sali Uniwersytetu ludowego przy ul. Zwierzynieckiej l. d. 14. Wpisy przyjmuje od każdego czasu kierownik kursu p. J. Ostrowski.

Poległym w r. 1848. Na budowę pomnika nadesłali w dalszym ciągu pp.:

M. Prus Mierzwińska 1 kor., Bank hipot. 10 kor., St. Gałązkiewicz z Chicago 7 kor., 50 hal., Stow. majstrów kamieniarskich 10 kor., Tow. weteranów 5 kor., Cech kaflarzy 5 kor., Fabryka pieców kaflowych J. Wróblewskiego 5 kor., St. Wróblewska 1 kor., Resursa urzędnicza 10 kor., Tow. kontuszowców 5 kor., Członkowie gniazda Sokolego w P... zebrane przez druha B.. 7 koron 4 hal.

Wszystkim tym ofiarodawcom składa komitet szczerą podziękę. Zarazem ze względu, że na wiosnę br. ma nastąpić odsłonięcie pomnika, a okazuje się jeszcze brak około 1000 kor. komitet zwraca się z prośbą do tych osób, stowarzyszeń i instytucyi, które otrzymały listy, aby zechciały te zwrócić nawet w wypadku odmówienia datków.

Listy i datki należy nadsyłać już to na ręce P. Wł. Turskiego prezesa „Sokoła“ już też p. T. Bujasa, prezesa „Gwiazdy“ ul. Kochanowskiego L. 2.

Osobliwości 1913 roku. Bieżący rok przyniesie wiele osobliwości kalendarzowych, jakie przez cały XX wiek już się nie powtórzą. Te dziwolągi są konsekwencyą niezwykle wczesnych świąt Wielkiej Nocy, które przypadają prawie na najwcześniejszą datę, jaką ogółem święta te uzyskać mogą, a mianowicie w dniu 23 marca. Od roku 1856 nie było jeszcze tego kalendarzowego wybryku. Jak wiadomo, święta Wielkiej Nocy są przepisane przez Kościół na pierwszą wiosenną niedzielę po pierwszej pełni księżyca. Gdy jednak schodzą się w jednym dniu początek wiosny, pełnia księżyca i niedziela — w takim razie Wielka noc jest przesunięta na najbliższą niedzielę. Wypada z tego, że Wielkanoc najwcześniej może przypaść na dzień 22 marca, najpóźniej zaś na dzień 27 kwietnia. W tym najpóźniejszym terminie ukazały się święta Wielkiej Nocy — w roku 1886, a powtórzy to się znowu dopiero w r. 1934.

Na dzień 22 marca, na najwcześniejszy termin przypadła Wielkanoc w latach 1761 i 1818. W XX wieku świat nie będzie miał wcale tak wczesnych świąt Wielkanocnych. Dopiero w r. 2003 wyznaczona jest wielkanoc na ten sam termin, co w bieżącym roku, a mianowicie na dzień 23 marca, jeżeli do tego czasu nie zmienią decydujące sfery Wielkanocy na święto nieruchome. W roku 1883 mieliśmy również bardzo wczesne święta Wielkanocne, bo późniejsze tylko o dwa dni od świąt tych w b. roku. Przypadły one mianowicie w r. 1883 na dzień 25 marca.

Wczesnym świętom Wielkanocnym odpowiadają niezwykle wczesne inne terminy katolickie z kalendaryum. I tak środa Popielcowa przypada już na dzień 5 lutego, a Wielki Piątek obchodzony będzie w pierwszym dniu wiosny — 21 marca. W dniu 1 maja obchodzić będziemy Wniebowstąpienie Pańskie, a Zielone Święta w dniu 11 maja.

Zabawę kostyumową urządza Stow. „Gwiazda“ w sobotę dnia 1 lutego w sali krak. „Sokoła“. Zabawy „Gwiazdy“ mają swoją tradycyę i cieszą się wielkiem wzięciem publiczności.

Komitet stara się też aby obecna zabawa wypadła pod każdym względem jak najlepiej. W szczególności zaś przygotowuje komitet wiele niespodzianek, a między innemi 5 gustownych nagród za piękne kostyumy. Dochód z zabawy przeznaczono na fundusz budowy własnego domu. Datki na ten cel przyjmuje Prezes Stow. T. Bujas ul. Kochanowskiego L. 21. Zaproszenia i bilety wydaje sekretarz Stowarzyszenia (ul. św. Jana L. 2 II p.) od godz. 5 do 9 wiecz.

Krwawa rozprawa. Wczoraj po południu na ul. Zwierzynieckiej pomiędzy dwoma przechodniami wynikła kłótnia, w czasie której niejaki Stefan Kudasiewicz został przez swego towarzysza pchnięty nożem w okolicę biodra. Nikt jednak nie interweniował i nożowiec oddalił się spokojnie w stronę Wawelu, Zraniony Kudasiewicz, opatrzony został przez pogotowie ratunkowe.

Kieszonkowi złodzieje. Aresztowano Mojżesza Niedesa i H. Weismana za skradzenie jednemu z włościan portmonetki z zawartością 220 kor.

Kradzież. Na szkodę firmy Zawadzki skradziono z kasy 400 koron. Jak śledztwo wykazało kradzież tę popełnił inkasent firmy Józef Czop, lat 22, z Trembowli, który był w posiadaniu duplikatu kluczy kasowych.

Ujęcie włamywacza. Policya aresztowała 22-letniego Abrahama Fleischera z Bochni, który w ostatnich dniach dokonał kilku włamań w Krakowie.

Nieszczęśliwy wypadek. Wczoraj po południu na ul. Miecałej czeladnik krawiecki Jan Witkowski, lat 26, pośliznął się tak nieszczęśliwie, iż złamał sobie nogę.

Włamanie do bóżnicy. Jak donieśliśmy w poprzednim numerze naszego pisma, w nocy z piątku na sobotę do bożnicy przy ul. Szerokiej włamali się niewyśledzeni dotąd sprawcy, rozbili dwie kasy ogniotrwałe, z których zabrali kilka przedmiotów do użytku rytualnego. Nadto włamywacze zabrali wielki srebrny puhar wewnątrz wyzłacony, wartości 20 tys. kor. Po przeprowadzeniu śledztwa okazało się, iż włamywacze zabrali tylko kilkaset koron gotówki z kas ogniotrwałych, papiery wartościowe zaś na sumę 6 tys. koron włamywacze potargali, a strzępy ich zostawili na cmentarzu. To samo mniej więcej zrobiono i z przedmiotami do użytku rytualnego, które znaleziono w stanie silnie zniszczonym w zaułku cmentarnym. Wartościowy kielich, pochodzący z XV wieku, znaleziono również na cmentarzu pogięty i mocno uszkodzony.

Policya prowadzi w dalszym ciągu energiczne śledztwo. Dotąd jednak nie zdołano wpaść na ślad sprawców włamania.

Sprawa Kahanych. Pozostający od jesieni ub. r. w areszcie śledczym Izrael Kahane, właściciel upadłej firmy bankierskiej, złożył wyznaczoną przez sąd kaucyę w kwocie 50 tys. koron i w piątek został wypuszczony na wolność. Brat jego Pinkus dotąd kaucyi nie złożył i pozostaje nadal w areszcie śledczym.

Odpowiedzi redakcyi. Wp. Ass. w Opawie: List otrzymaliśmy, ale z przesłanych wiadomości nie mogliśmy skorzystać.

Z kroniki żałobnej.

Dr. Eustachy Topór Zaleski emer. starszy fizyk powiatowy, były lekarz polowy z oddziału Langiewicza w r. 1863 zmarł w Złoczowie.

Józef z Siecina Krasicki, obywatel ziemski, uczestnik powstania 1863 r. zmarł w Złoczowie. Zwłoki ś. p. Krasickiego przewieziono do Krakowa do grobowca rodzinnego.

Karolina Ptasiowa, żona obywatela nowotarskiego, a matka radcy sądowego, posła dr. Ptasia, zmarła w Nowym Targu.

W przededniu strejku polskich dzieci. Z Polskiej Ostrawy donoszą: Od dłuższego już czasu, jak wiadomo, między Polakami a Czechami w Polskiej Ostrawie toczą się rokowania w sprawie przejęcia polskich szkół prywatnych w zarząd gminy. Ponieważ Polacy przekonali się, że Czesi rozmyślnie zwlekają z załatwieniem tej sprawy, przeto poczynili przygotowania do strejku polskich dzieci szkolnych. aby w ten sposób zaprotestować przeciw zachowaniu się czeskich członków Rady miejskiej.

Nowa linia tramwajowa.

Jutro we wtorek rozpoczyna swoje czynności komisyą techniczno-policyjna na nowej linii „Salwator—III-ci most na Wiśle“. Badane będą urządzenia całej linii, torów jezdnych, przewodów, wagonów, remizy, centrali i t. d. Komisya będzie osobnym wagonem objeżdżała cały tor. Czynności tej komisyi potrwają do czwartku, w którym to dniu zbierze się ostateczna komisya. W komisyi tej wezmą udział przedstawiciele gminy, ministerstwa kolei, ministerstwa handlu, ministerstwa wojny, namiestnictwa i dyrekcyi trawaju. Komisya ta udzieli ostatecznego zezwolenia na podjęcie ruchu, który prawdopodobnie rozpocznie się w sobotę bieżącego tygodnia.

Z teatru.

(„Posażna wdowa“ komedya w 3 aktach Somerset Maugham'a, przekład B. Gorczyńskiego).

Komedya angielska, o ile ją znamy w Europie, rozgrywa się zawsze w „towarzystwie“ w sferze ludzi, posiadających roczną rentę w kwocie od tysiąca do dziesięciu tysięcy funtów. Miłości na głodno żaden [illegible] gentleman ani młoda lady nie [illegible] — bardzo słusznie. Stąd komedya angielska jest pogodna, bardzo dobrze wychowana — a ten [illegible] rzyski *marivaudage* ma w niej specyalny smaczek dzięki zaprawie, która zwie się *humour* i dzięki gustowaniu Anglika w paradoksalności (pod wpływem Shawa i Wilde'a).

„Posażna wdowa“ jest taką miłą komedyą z londyńskiej society, której wszyscy członkowie mają piękne wille, automobile etc. Posażną wdówką była pani Mrozowska, która cały swój temperament, swój kunszt sceniczny i swą pikantną finezyę włożyła w rolę mistress Dot.

Cały zespół dzielnie sekundował sprytnej lady — i był angielskim jak przystało. Doskonałe figury stworzyli p. Stanisławski, Bogusiński, Szymborski (pyszny, bardzo correct lokaj) p. Biegański.

Z pań p. Czaplińska, p. Kosmowska i Janiczówna dały sylwety bardzo wyraziste w rysunku. Publiczność bawiła się doskonale. *ls.*

* * *

Dyrekcya komunikaje: Na uroczysty obchód 50-ej rocznicy powstania styczniowego przygotowuje teatr krakowski wystawienie sztuki p. Józefa Wiśniowskiego „Lecą liście z drzewa“, osnutej na tle tragicznych dziejów powstania. Pierwsze przedstawienie tej sztuki odbędzie się w dzień rocznicy we wtorek 21 stycznia, przedstawienia następne na środę 22 i we czwartek 23 stycznia. — Dziś odbyła się pierwsza próba w obecności autora.

Prosimy odnowić prenumeratę na miesiąc styczeń.

Pogoda w Krakowie

(Z krakow. Obserw.

Dn. 12 stycznia termometr doszedł od 6·4 do 3·9 C. barometr wzniósł się.

Dn. 13 stycznia pogoda, 7-ej rano stan barometru 74[illegible] mm. stan termometru 6·4 C.

Wiatr połudn.-wschodni.

Prognoza: Dalej pochmurno.

Zakopane

(Telegram [illegible] [illegible])

[illegible]

Prognoza: pochmurno. śnieg.

Cennik

IZBY handlowo-przem. w Krakowie

w dniu wyjścia niniejszego Nru o g. 12 w poł.

—

Waluty

Ruble papierowe
płacą 253·50
żądają 254·50

Marki niemieckie
płacą 117·50
żądają 118·50

Franki papierowe
płacą 95·50
żądają 96,50

20-to frank. w złocie
płacą 19·10
żądają 19·30

Dolary amerykańskie
płacą 492·—
żądają 497·—

Giełda zbożowa.

—

Budapeszt.
Dn. 11. stycznia
Targ zbożowy.

Pszenica na kwiecień od 11·85 do 11·86; na maj od 00·00 - 00·00; na październik od 11·95 – 11·96; żyto na październik 00·00 – 00·00 na kwiecień od 10·28 do 10·29; owies na październ. od 00·00 – 00·00; na kwiecień od 7·64 do 7·65; kukurudza na sier. 00·00-00·00; na maj od 7·81 do 7·88; rzepak na maj od 0·00 do 0·00.

Oferty: mierne. Chęć kup.: mierna. Usposobienie: spok. — Pogoda: zimno.

Telegramy „Nowin".

Nacisk mocarstw na Turcyę i Bułgaryę.

Dalsze zaostrzenie sytuacyi. — Wielkie mocarstwa mają głos. Jaką rolę odgrywają Austro-Węgry?—Turecko-rumuńskie przymierze. — Wichrzenia Rosyi.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń. Dzisiejsze dzienniki poniedziałkowe stwierdzają, **że położenie międzynarodowe w dalszym ciągu się zaostrzyło.** Na zaostrzenie wpłynął zastój na konferencyi londyńskiej a następnie krytyczny stan konfliktu rumuńsko-bułgarskiego.

Mimo to hołdują tutejsze sfery dyplomatyczne ciągle zapatrywaniu, że w interesie pokoju uda się usunąć istniejące trudności. Wielkie mocarstwa muszą skłonić najpierw Turcyę do oddania Adryanopola Bułgaryi a następnie Bułgaryę do odstąpienia Sylistryi Rumunii.

Bułgarya uważa to za specyalny akt nieprzyjaźni ze strony Rumunii, że obecnie, wyzyskując tak trudne położenie Bułgaryi, podnosi z takim naciskiem swe żądania o odszkodowanie terytoryalne.

Dzisiejsza *„S. u. Montags.-Ztg."* dość naiwnie uskarża się na prasę francuską, która obwinia Austro-Węgry, *że stoją za plecami Rumunii i podniecają ją do wyzyskania trudnego położenia Bułgaryi.* Austro-Węgry, zdaniem dzienników francuskich, zawiniły ogólne zaostrzenie sytuacyi, gdyż opór Turcyi jest wynikiem kalkulacyi, iż Rumunia pośrednio lub bezpośrednio przyjdzie Turcyi z pomocą. *A za plecami Rumunii stoją Austro-Węgry...*

Według wiadomości, nadeszłych z Konstantynopola, specyalna misya rumuńska pod wodzą ministra rolnictwa Filipescu, została przyjętą przez w. wezyra Kiamila paszę. Przyjęcie miało charakter nader serdeczny. **Zapewniają, że w tych dniach będzie podpisany między Turcyą a Rumunią traktat zaczepno-odporny.** Misya rumuńska zabawi jeszcze kilka dni w Konstantynopolu. W powrocie do Bukaresztu będzie misyi towarzyszył Torgut-Szefketpasza, który swego czasu był *attaché* wojskowym przy tureckim poselstwie w Bukareszcie.

Odnośnie do stanowiska Rosyi wobec Rumunii donoszą z Bukaresztu, że 11 b. m. zjawił się tamtejszy poseł rosyjski u prezydenta gabinetu p. Majorescu i oświadczył mu, że Rosya wprawdzie w zasadzie uznaje słuszność żądania Rumunii co do Sylistryi, ale Rosya jest zdania, *że Rumunia powinna była swoje pretensye zgłosić osobno w Petersburgu.* W Bukareszcie uważają to postępowanie Rosyi za stronnicze, skierowane wyłącznie na korzyść Bułgaryi.

Odroczenie przyjazdu Prochaski do Prizrentu.

Belgrad. *(Tel. wł.)* Ogólną zwrac uwagę fakt, że jeszcze parę dni potrwa, zanim flaga austr.-węg. zostanie uroczyście zatkniętą na konsulacie w Prizrencie. Konsul Prochaska nie może wyjechać do Prizrentu. Bawi on w miejscowości Verszowec, dokąd przybył, lecz stamtąd nie może z powodu trudności komunikacyjnych udać się w dalszą podróż do Prizrentu. W Verszowcu nie można dostać ani koni, ani powozu.

Kiedy Serbowie cofną się z Durazza?

Berlin. (Tel. wł.) „Berl. Local Anzeiger" donosi z Belgradu, że wojska serbskie opuszczą wybrzeża Adryatyku dopiero wówczas, gdy wszystkie kwestye albańskie w szczególności kwestya granic, zostaną na konferencyi londyskiej definitywnie załatwione.

Czarnogóra obstaje przy Skutari.

Medyolan. (Tel. wł.) „Seccolo" donosi z Londynu, że delegat pokojowy Czarnogóry jenerał Vojnovic oświadczył, iż Czarnogóra tak długo nie podda się uchwałom londyńskiego „reunionu" ambasadorów, aż Skutari nie będzie jej przyznane. W przeciwnym bowiem razie król Mikołaj musiałby abdykować. Rosya i Włochy popierają to żądanie Czarnogóry.

Wiedeń. (Tel. wł.). Dzisiejszy „Morgen" donosi, że austro-węgierski urząd spraw zagranicznych oświadczył, iż Skutari musi przypaść przyszłej Albanii, a nigdy nie może należeć do Czarnogóry.

Zjazd Wiktora Emanuela II. z Wilhelmem II.

Paryż. (Tel. wł.) Dzienniki tutejsze donoszą, że w marcu nastąpi w Genui zjazd króla włoskiego z cesarzem Wilhelmem II, który wówczas uda się na kilkutygodniowy pobyt na Korfu.

Przygotowania wojenne w Rosyi.

Kijów. (Tel. wł.) Pisma tutejsze donoszą, iż od 1 stycznia st. st. na kolei południowo-zachodniej wszystkie mosty będą obstawione silnymi oddziałami wojska. Tor kolejowy bardziej zbliżony do granicy austryackiej również ma być obstawiony wojskiem. Ze źródeł prywatnych informują, iż granica austryacka na przestrzeni Tomaszów (gub. lubelska) Podwołoczyska została silnie obsadzona przez kawaleryę rosyjską.

Robienie nastroju w Rosyi.

Petersburg. (Tel. wł.) Pisma tutejsze donoszą, iż poseł do Dumy Milukow, wódz rosyjskich kadetów, który bawi obecnie w Belgradzie, w celu „naprawienia błędów oficyalnej poliki rosyjskiej", doniósł swym przyjacielom politycznym, **że Austrya prowokuje Rumunię do wkroczenia do Bułgaryi, by w ten sposób wywołać wybuch wojny austryacko serbskiej a w dalszej konsekwencyi austryacko-rosyjskiej.**

Skutki wojny w Galicyi.

W Wiedniu wygłosił wczoraj odczyt dyrektor dr Neurath, który badał stosunki galicyjskie z ramienia międzynarodowej fundacyi Carnegiego, mającej na celu wyświetlenie socyalnych i gospodarczych następstw wojny. Dr Neurath odbył podróż po Serbii i Bułgaryi, oraz po Galicyi, a wrażenia swe skreślił we wczorajszym, bardzo interesującym odczycie. Prelegent stwierdził, że wojna uczyniła w Serbii i Bułgaryi o wiele mniejsze spustoszenia, niż obawa przed wojną w Galicyi. Skreśliwszy psychologiczne tło paniki w naszym kraju, oświadczył, że mimo ogromnych trudności, jakie w Galicyi powstały i wielkiej liczby upadłości, przecież liczba ta nie dosięgła tej, jaka była przed 15, 20 laty normalna.

Przemysł i handel mimo olbrzymich przeszkód trzymał się dzielnie, obecnie daje się już odczuwać pewne zelżenie stosunków, ponieważ pod naciskiem opinii i ministerstwa skarbu banki usiłują stosunki uzdrowić. — W niektórych gałęziach przemysłu, jak np. w przemyśle budowlanym stagnacya jeszcze dłuższy czas będzie się dawać uczuwać, na ogół jednak przesilenie gospodarcze w Galicyi przeszło już przez punkt krytyczny. — Katastrofa byłaby nieuniknioną, gdyby stan taki potrwał jeszcze kilka miesięcy.

Generał Calaris przy zwłokach syna.

(Patrz ilustracyę na stronicy 1-ej).

W potyczkach pod Janiną, które to miasto jeszcze stawia Grekom opór, padł syn generała Calarisa. Ilustracya nasza przedstawia (według rysunku angielskiego) scenę, w której generał jawi się w baraku, gdzie złożono zwłoki syna, aby pożegnać się z nim na wieki. Po smutnym pożegnaniu, wódz pospieszył znów na pole bitwy.

40-lecie Księgarni Polskiej. Wśód kupiectwa lwowskiego i szerokich kół inteligencyi naszego miasta budzi szczery oddźwięk sympatyi i zainteresowania czterdziestoletni jubileusz księgarni polskiej p. Bernarda Połonieckiego. Zasłużona ta dla piśmiennictwa polskiego firma prosperuje znakomicie i coraz bardziej się rozwija. Z drobnych zaczątków wydawnictwa czasopisma Mrówki i przy niem wydawanej biblioteczki tej samej nazwy, staraniem nestora lwowskich księgarzy śp. Dominika Bartoszewicza, wyrasta z biegiem lat poważne księgarskie przedsiębiorstwo, którego wydawnictwa należą do najpoczytniejszych w Polsce. Poza wzorowemi wydaniami klasyków polskich i obcych, puszcza ruchliwa i pomysłowa firma pierwsze książki Przybyszewskiego, najcenniejsze utwory Kasprowicza i innych młodszych poetów oraz wziętych powieściopisarzy. P. Połoniecki daje poznać oryginalną myślowość St. Brzozowskiego, wydaje wszystkie tomiki popularnemu poecie L. Staffowi, wznawia wydanie zapomnianego C. Norwida drukuje powieści Zapolskiej, Gąsiorowskiego, Daniłowskiego, Müllera, nowele Maknszyńskiege, Perzyńskiego, Lemańskiego i Rittnera, dzieła historyczne Kutrzeby, Szelągowskiego i Balzera, przyrodnicze Nusbauma i wi

„NOWINY" przynoszą co tydzień pięć dodatków: „Tydzień Humorystyczny" (we wtorki), „Praktyczna Gospodyni" (we czwartek), „Romans i Powieść" 3 razy w tygodniu). Prosimy żądać numerów okazowych.

ALICYI I KLAUDYI ASKEW

SULAMITKA.

11 POWIEŚĆ.

Przekład z angielskiego H. J.

Zaczął czytać i twarz mu stężała czyniąc się podobną do wyciętej z kości słoniowej maski. Po pewnym czasie zamknął książkę wsunął ją do kieszeni i zataczając się jak pijany wyszedł z pokoju.

Debora spała już, gdy zbudził ją blask lampy, którą mąż jej trzymał w ręku, stojąc nad nią i głos jego, wołający:

— Deboro! zbudź się!

Spojrzawszy na niego krzyknęła z przerażenia tak był strasznym. Oczy błyszczały mu dziko; rozchełstana na piersiach koszula ukazywała pomarszczoną, chudą szyję; dolną wargę miał przyciętą i kropla krwi sączyła się z niej pomału, ściekając na siwą brodę. Debora ściągnęła na głowę kołdrę kurcząc się pod nią z cichym żałosnym jękiem. Odgadła, że coś się stało, że mąż jej jakimś sposobem dowiedział się prawdy: ale jakiej, czy tej że mu skłamała, czy że kochała Roberta Waringa.

— Kryjesz twarz, jak Ewa. Lękasz się sprawiedliwości.

Zerwał z niej brutalnie kołdrę i cisnął ją na ziemię. Było coś w jego dotknięciu, co sprawiało, że Debora zapomniała o trwodze zdjęta odrazą. Siadła na łóżku i spojrzała mu prosto w twarz roziskrzonemi oczyma.

— Nie dotykaj się mnie! — zawołała ostro Nie dotykaj się.

Krillet postawił lampę na komodzie i stanął przed łóżkiem nieruchomo, wpatrując się w nią. Piękność jej była w tej chwili olśniewająca, cudne włosy okryły ją złocistym płaszczem, twarz stała się białą jak marmur.

— Deboro, skłamałaś mi! — wymówił wreszcie mąż, chwytając jej drobne ręce i gniotąc je w swych twardych dłoniach.

— Doprawdy? — Głos jej brzmiał chłodno, prawie wyzywająco. Czuła, że to, co on jej powiedzieć lub zrobić może nie będzie gorszem niż ten okrutny stan zawieszenia.

— Nie jesteś brzemienną. O! Deboro! Deboro! żeby łudzić mnie kłamliwą obietnicą dziecka! — Głos mu zadrżał: łzy trysnęły ze starych oczu. Na chwilę Debora doznała czegoś w rodzaju skruchy, lecz wnet przypomniało jej się, czem zmusił ją do kłamstwa i serce jej stężało.

— Chciałeś mnie bić! Boże wielki! Bić mnie, jakdybym była niewolnicą lub psem. I dlaczego? Dlatego, że chciałam czytać dobre książki i nauczyć się czegoś. Nie miałam żadnej zdrożnej myśli. Ja nie jestem stworzona do takiego życia, jakie tu wiodę, nie mogę na niem poprzestać... a przecież żądałam tak mało: tylko możności przeczytania od czasu do czasu jakiejś książki, a tyś mi tego odmówił, groziłeś mi biciem.

— Dobre kobiety były zadowolone z życia jakie tu wiodły, odparł surowo. — Zajmowały się gospodarstwem, rodziły dzieci i były szczęśliwe.

— Bo nic lepszego nie znały! — zawołała z uniesieniem. — Życie było dla nich jednem jarzmem obowiązków. Były ciemne i roboczę, jak bydlęta; ale nie mów mi, że były szczęśliwe! One nawet nie zrozumiały znaczenia tego słowa.

— To były dobre kobiety — powtórzył, wymawiając zwolna każdy wyraz — a ty jesteś córką kłamstwa i nogi twoje grzęzną w błocie. Boże Wszechmogący! a ja cię tak kochałem! Twoja piękność, twoja zdradziecka piękność usidliła mnie. Omotałaś mnie teraz twemi przeklętemi włosami, jak siecią.

Porwał nagle całą garścią bogactwo jej rozpuszczonych kędziorów, skręcił je jak sznur i owinął ciasno dokoła jej mlecznej szyi.

Debora myślała, że ją zadusi na śmierć, ale patrzyła na niego bez trwogi, uśmiechała się wyzywająco. On jednak jakby rozmyślił się, puścił ją raptem.

(C. d. n).